

„Solidarność Walcząca” była w latach 1982-1990 konspiracyjną organizacją, która czynnie walczyła z komunistycznym reżymem o niepodległość Polski.



S T O W A R Z Y S Z E N I E

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
ODDZIAŁ WARSZAWA



www.solidarni.waw.pl

„ALTERNATYWA” była pismem Solidarności Walczącej Oddział Warszawa - ukazywała się do 1990 r.

Wrzesień jest szczególnym miesiącem w najnowszej historii Polski. Pamiętamy o wspólnej agresji niemieckich i sowieckich zbrodniarzy która na długie lata unicestwiła odrodzone - po 123 latach zaborów - Państwo Polskie. Powstanie Wielkopolskie, zwycięska Bitwa Warszawska 1920 r. oraz Powstania Śląskie, stworzyły szanse na wskrzeszenie niepodległej Polski. W ciągu niespełna 20 lat pokoju zbudowano nowoczesne państwo. Wychowano młode pokolenie, które ofiarą własnego życia - złożoną w II wojny światowej i długo po jej zakończeniu - świadczyło, że pragnie żyć w wolnym i niepodległym kraju.

Przed Wrześniem 1939 r. zdawano sobie sprawę z zagrożenia wynikającego z funkcjonowania w Polsce tzw. V kolumny: związków i stowarzyszeń niemieckich, które jawnie negowały istnienie Państwa Polskiego oraz z sowieckiej agencji w postaci KPP. Rosja i Niemcy nie pogodziły się z istnieniem niepodległej Polski. Dziś zagrożeniem dla integralności Państwa Polskiego jest Ruch Autonomii Śląska (RAS). W art. 5 Konstytucji RP czytamy: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium”. Dla Polaków nie mieszkających na Śląsku może to wydawać się nieistotnym problemem. Patrząc perspektywnie, ruch autonomiczny współpracujący z instytucjami spoza Polski, jest poważnym zagrożeniem dla naszego Narodu. Już dzisiaj!

RAS - jawnie domagając się autonomii Śląska - dąży do rozbitcia integralności państwa polskiego. Niezwykle zatrważający i niepokojący jest fakt, że dzieje się to za wiedzą, przy aprobacie i współudziale Platformy Obywatelskiej. Przykładem jest koalicja PO i RAS w Zarządzie Województwa Śląskiego. Wicemarszałkiem odpowiedzialnym za kulturę i edukację jest Przewodniczący RAS. Prezydent B. Komorowski również ignoruje ten problem. Podczas „gospodarskiej” wizyty w Bielsku-Białej, całkowicie pominął temat autonomii. Osobę, która zadała ważne, ale trudne dla Komorowskiego pytania - trzech BOR - owców próbowało wyprowadzić z sali.

Niepokój budzi fakt milczącego poparcia Donalda Tuska dla RAS i zawartej przez PO koalicji. Premier wielokrotnie wykazywał się lekceważącym stosunkiem do Polski i Polaków. Dla niego „Polskość to nienormalność, Polska to mit”. Na początku lat 90-tych D. Tusk propagował ideę regionalizmu, domagając się niezależności politycznej dla Kaszub. Od tych wypowiedzi nigdy się nie zdystansował. To jest niebezpieczne dla naszego Państwa.

Ruch Autonomii Śląska umieścił swoich kandydatów na listach wyborczych wielu partii. Bądźmy świadomi kogo wybieramy, za kilka lat może być za późno. Niepodległość nie jest nam dana raz na zawsze, za błędy i zaniechanie ojców, płacą krwią kolejne pokolenia.

Jadwiga Chmielowska

W 1980-1981r. członek ZR NSZZ „S” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, przewodnicząca podziemnych struktur Solidarności Walczącej Oddział Katowice, współprzewodnicząca Autonomicznego Wydziału Wschodniego SW, poszukiwana listem gończym do 1 VIII 1990 r., odznaczona przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

W swoim 3. godzinnym expose, wygłoszonym 23. listopada 2007 r., Donald Tusk złożył wiele obietnic. Przypomnijmy je sobie.

1. Obrona praw pracowników
2. Wspieranie przedsiębiorczości i zmiana prawa na korzystniejsze dla pracowników i pracodawców.
3. Obniżenie podatków i "danin publicznych".
4. Wzrost płac pracowników sektora publicznego.
5. Pomoc ze strony państwa dla "najslabszych".
6. Ograniczenie deficytu.
7. Bezpieczne wprowadzenie euro.
8. Zahamowanie wzrostu inflacji.
9. Większe środki na rozwój i edukację.
10. Radykalne uproszczenie prawa podatkowego, gospodarczego i trybu poboru ZUSu.
11. Uproszczenie procedur zakładania firm.
12. Prywatyzacja kluczowych firm polskiej gospodarki.
13. W przypadku firm należących do Skarbu Państwa - rzetelne wybierania zarządów i rad nadzorczych.
14. Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego.
15. Wsparcie projektów infrastrukturalnych UE dot. bezpieczeństwa energetycznego.
16. Przyspieszenie budowy obwodnic i autostrad.
17. Wyeliminowanie barier prawnych blokujących szybki rozwój infrastruktury.
18. Modernizacja PKP
19. Powszechny dostęp do szerokopasmowego Internetu.
20. Wprowadzenie możliwości załatwiania spraw państwowych (podatki itp.) przez Internet.
21. Gospodarczy "powrót Polski nad morze".
22. Mądre wykorzystywanie funduszy europejskich.
23. Decentralizacja władzy.
24. Wsparcie rozwoju regionalnego.
25. Modernizacja wsi i rolnictwa.
26. Usprawnienie procesu składania wniosków o dotacje unijne.
27. Reforma instytucji publicznych obsługujących rolnictwo.
28. Ekologiczna produkcja żywności.
29. Wytwarzanie biopaliw i biogazów.
30. Reforma systemu ubezpieczeniowego rolników.
31. Rozwój rybołówstwa
32. Ochrona środowiska.
33. Wdrożenie programu Natura2000
34. Wprowadzenie polityki solidarnej państwa.
35. Ułatwienie młodym startu zawodowego.
36. Obniżenie bezrobocia.
37. Długoterminowe uniknięcie zagrożeń demograficznych.

„Pocałujcie nas w ..., płacicie i płacie”

Produkt	Cena 2007 r.	Cena 2011 r.	Wzrost %
Chleb	1,78 zł	2,7 zł	51,7 %
Cukier	2,97 zł	4,79 zł	61,3 %
Jajka	0,35 zł	0,50 zł	42,8 %
Śmietana	1,22 zł	2,7 zł	121 %
Masło	3,24 zł	4,2 zł	29,6 %
Gaz	2,05 zł	2,6 zł	26,8 %
Benzyna	4,27 zł	5,15 zł	20,6 %
Woda i ścieki	6,38 zł	9,97 zł	56,3 %
Energia elektr. czynna [zł/kWh]	0,2291 zł	0,3325 zł	45,13 %

(przykładowe ceny, w innych rejonach Polski mogą wystąpić różnice)

Finanse naszych kieszeni są dla nas samych bardzo ważne, ale to nie wszystko. Przyjrzyjmy się finansom publicznym, bo nie kto inny, tylko my, nasze dzieci i przyszłe pokolenia będą je spłacać.

	2007 r.	2011 r.	Wzrost %
Dług publiczny Skarbu Państwa	527 mld zł	867 mld zł	64,52 %
Deficyt budżetowy	15 mld zł	40 mld zł	166,66 %
Deficyt sektora finansów publicznych do PKB	2 %	7,9 %	295 %
Deficyt w handlu zagranicznym	w ub. roku wyniósł 56 mld zł. w I poł. tego roku 26,4 mld; w 4 lata straciliśmy w tym międzynarodowym handlu blisko 200 mld zł.		

- ▶ wielkość kredytów zagrożonych gospodarstw domowych ok. 40 mld zł.,
- ▶ wielkość kredytów zagrożonych firm ok. 30 mld zł.,
- ▶ zaległości podatkowe firm wynoszą 25 mld zł.,
- ▶ zadłużenie samorządów ok. 50 mld zł.,
- ▶ zadłużenie firm, banków i samorządów w formie obligacji to ok. 90 mld zł.

Konsekwencją nieudolności rządów PO i jego ministra finansów J.V. Rostowskiego są ciągle pożyczki które ten (nie) rząd zaciąga. W 2011 r. ustalił potrzeby pożyczkowe na ok. 154 mld zł., ale już w 2012 r. - na gigantyczną kwotę 186 mld zł. Minister finansów zapowiedział że na jesień, czyli po wyborach, trzeba będzie znaleźć aż 80 mld zł, by uratować nasze finanse publiczne. Na pytanie z czyich kieszeni będą pochodzić - odpowiedź sobie sami. Rząd PO już w tym roku robił zakusy na odebranie nam Polakom ostatnich ulg podatkowych: najważniejszej, ulgi podatkowej na dziecko (wprowadzonej za rządów PiS) i możliwości wspólnego opodatkowania się małżonków. **To przykład totalnie antyrodzinnej polityki postkomunistycznych liberałów z PO.**

38. Rozwój edukacji przedszkolnej na terenach wiejskich.
39. Oddanie sprawy edukacji dzieci rodzicom.
40. Podniesienie pensji nauczycielom.
41. Zmiana mechanizmów finansowania edukacji.
42. Zwiększenie miejsc pracy dla ludzi powyżej 50 roku życia.
43. Reforma emerytalna.
44. Poprawa usług świadczonych przez służbę zdrowia.
45. Zwiększenie powszechnego dostępu do służby zdrowia.
46. Podwyższenie pensji pracownikom służby zdrowia.
47. Podział NFZ na kilka konkurencyjnych zakładów ubezpieczeniowych.
48. Reforma polityki refundacji leków.
49. Ułatwienie zdobywania specjalizacji lekarzom.
50. Ułatwienie uzyskania osobom niepełnosprawnym wykształcenia i pracy.
51. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego.
52. Zmiana ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie.
53. Stabilizacja finansowa sektora kultury.
54. Organizacja Euro 2012
55. Program "Boisko w każdej gminie"
56. Wsparcie sportu wyczynowego.
57. Odbudowa zaufania obywateli do władzy
58. Ograniczenie przywilejów władzy
59. Likwidacja zagrożeń korupcyjnych.
60. Zmiany w prokuraturze (min. rozłączenie funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego).
61. Reforma prawa karnego.
62. Zmiana systemu odbywania kar.
63. Prowadzenie walki z przestępczością.
64. Zapewnienie bezpieczeństwa i praworządności w Polsce.
65. Budowa systemu ochrony i ratownictwa ludności.
66. Dokończenie reformy administracji publicznej.
67. Wprowadzenie e-dowodu osobistego.
68. Zmiana sposobu prowadzenie polityki zagranicznej.
69. Dbanie o interesy Polski w UE
70. Udział Polski w dbaniu o bezpieczeństwo światowe.
71. Realizacja polityki historycznej.
72. Uzawodowienie wojska.
73. Zakończenie misji w Iraku w 2008 r.



Swego nie macie , PO cudze sięgacie.

PO ruszyła „w teren” pragnąc się pochwalić (?) „swoimi” osiągnięciami. W broszurce „Polska w budowie” Platforma chwali się inwestycjami, które realizowały poprzednie rządy.

Nic w tym dziwnego. Po 4 zmarnowanych latach rządów Tuska trzeba przynajmniej cudze przekuć na swoje.

M.in. oto przykłady przywłaszczonych inwestycji:

- modernizacja drogi S8 Białystok-Katryna na odcinku do Augustowa,
- budowa gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku
- budowa aquaparku w Suwałkach, która była samorządową inicjatywą
- szpital w Grudziądzu
- rekonstrukcja zamku Bobolice na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej
- rewitalizacja Parku Dittricha w Żyrardowie,
- PO chwali się, że za jej rządów, renty i emerytury rosną co rok, a za rządów PiS tak nie było. Ale nie mówią, że to rząd PiS przyjął ustawę o corocznej waloryzacji rent i emerytur, dzięki czemu te świadczenia mogą w ogóle rosnąć!
- „osiągnięciami” jakimi nie chwali się PO w broszurce jest lista wielu zaniechań z inwestycji, które rozpoczęte zostały m.in. przed rządami cudów Donalda Tuska.
- np. modernizacja odcinka drogi krajowej S8 z Białogostoku do Budziska, w konsekwencji czego zawieszono już rozpoczęte prace przy wielu obwodnicach.
- wstrzymanie budowy obwodnicy Sokółki (drogowcy zdążyli już wykupić grunty, wyciąć las).
- wstrzymano budowę odcinka na krajowej 19-tce: Białystok-Międzyrzec Podlaski.

To tylko niektóre przykłady Gdzie podziały się pieniądze, te przeznaczone na infrastrukturę drogową również z funduszy unijnych, skoro wstrzymuje się budowę dróg ?

Rząd PO próbuje nam wmówić, że sytuacja gospodarcza jest bardzo dobra a dowodem tego jest zainteresowanie zachodnich instytucji polskimi 10-letnimi obligacjami. Nie wspomina, że każda emisja obligacji to współczesna forma zadłużania i uzależniania się od zagranicznych rynków kapitałowych. Jest to tradycyjne zaciąganie pożyczki, na korzystnych warunkach dla kupującego aby go zachęcić do kupna. Kiedyś te obligacje trzeba będzie spłacić!

- deficyt obrotów płatniczych z zagranicą przekroczył 1,5 mld euro,
- nowych ofert pracy mamy najmniej od 8 lat,
- straty OFE sięgają ok. 15 mld zł.,
- 17 proc. czyli ok. 6,5 mln Polaków, żyje w niedostatku,
- mamy najdroższe paliwo i gaz w Europie w relacji do zarobków,
- kwota niewypłaconych wynagrodzeń pracowników to już ok. 200 mln zł.

Tusk wyciąga łapy po nasze pieniądze dla przyszłych pokoleń Polaków !

Nieudolność rządu Tuska doprowadziła do sytuacji, że nie ma już pieniędzy na wypłatę emerytur we wrześniu. Wobec groźby, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (FUS) straci płynność i nie będzie mógł regularnie wypłacać emerytur, Rada Ministrów przekazała w sierpniu br. dla FUS 4 mld zł z Funduszu Rezerwy Demograficznej (FRD)!

FRD to specjalna rezerwa gromadzona po to, by za 20 lat, gdy w naszym kraju dojdzie do prawdziwej zapaści demograficznej, nie zabrakło pieniędzy na wypłatę tych świadczeń. Przypomnijmy, że już w ubiegłym roku rząd Tuska – zasłaniając się kryzysem – zasilił FUS 7,5 mld zł z FRD. To ogłaszanie FRD świadczy o totalnej nieumiejętności Tuska i jego min. Rostowskiego w panowaniu nad finansami. Sprawa też, że okradani* jesteśmy z naszych pieniędzy na przyszłość, które przecież nie będą dodatkowo pomnażane np. poprzez obligacje skarbowe !



Niech żyje gazowa przyjaźń między Tuskiem i płk KGB Putinem

Według danych agencji Interfax, Gazprom sprzedawał gaz Polsce i Węgrom dwa razy drożej niż Wielkiej Brytanii. Dane te agencja ujawniła 24 lutego br., powołując się na źródła zbliżone do koncernu.

W 2010 r. najdrożej za rosyjski gaz płaćcy Polska - 336 dol. za 1 tys. m3, Węgry - 348 dol. i Grecja - 357 dol. Tymczasem średnia cena dla Wielkiej Brytanii wyniosła 191 dol. za 1 tys. m3.

Rząd Tuska funduje nam smutną starość

Na początku tego roku rząd Tuska zafundował nam kolejny drenaż kieszeni czyli prostym językiem mówiąc – zostaliśmy okradzeni przez liberałów z PO. Nastąpiło zmniejszenie naszych składek do OFE z 7,3% do 2,3%. Zmniejszenie składki do OFE to niższe emerytury. Na części odkładanej w ZUS zarobimy mniej, a w funduszowej będziemy mieli mniej akcji.

Obniżenie naszych składek na emeryturę z 7,3% do 2,3% to kradzież 68,49% naszych (moich, Twoich) pieniędzy odkładanych na przyszłość. To tak, jakby mając 100 zł zostałbyś okradziony z 68,50 zł. Jest to nic innego jak złodziejstwo. Gonisz złodzieja czy cieszysz się, że Cię okradł i jeszcze jesteś mu wdzięczny głosząc na niego?



Aleksy Miller, szef Gazpromu, zapowiedział, że w grudniu odbiorcy gazu będą musieli zapłacić 500 dol. za 1000 m3. Jedynie odbiorcom takim jak Niemcy czy Włosi, Gazprom pozwala część gazu kupować po cenach spotowych, czyli bieżących, rynkowych. Tusk niczego podobnego od przyjaciela Putina z KGB nie uzyskał.

Hanna Gronkiewicz-Waltz czci Powstańców Warszawy...

„Niekwestionowany heroizm tego czynu pamiętamy. I czcimy”

Powyżej fragment listu od Prezydent Miasta Warszawy - Hanny Gronkiewicz Waltz z Platformy Obywatelskiej jako Pani Danuta Orłowska , sanitariuszka Grupy Bojowej „Krybar” AK i łączniczka Poczty Polowej otrzymała w przededniu 67. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Pani Danuta miała 15 lat gdy w sierpniu 1944 r. walczyła w Powstaniu.



W szufladzie pani Danuty leży też inny list - o wypowiedzeniu umowy najmu mieszkania, w którym nasza Bohaterka mieszka od 1932 roku. Obecnie mieszkanie pozbawione jest wszelkich wygod - brak gazu, ogrzewania, ciepłej wody. Na ścianach tylko wilgoć, grzyb i zwisające kable po instalacji elektrycznej.

„Osuszyl czas mokradla krwi /Czerwone słońce znów w zenicie.../Czy warto było w wojny dni/ Za taki kraj oddawać życie?/ Słychać pokoleń drwiący śmiech/ To komuniści mają święto/ Lecz mądry Bóg w osobach Trzech/ Pojmuje za co Was wyklęto/ (...)” (fragment ballady Leszka Czajkowskiego)

Niewyjaśnione pasmo śmierci ciągnie się za rządem Tuska

23 grudnia 2009 zmarł (???) w tajemniczych okolicznościach Grzegorz Michniewicz - dyrektor generalny Kancelarii Donalda Tuska (odpowiadający za ochronę informacji niejawnych). Być może to przypadek tylko, ale... tego właśnie dnia wyładował remontowany w Rosji w rosyjskiej Samarze (w fabryce przyjaciela płk. KGB Putina) Tu-154M 101, który potem rozbił się pod Smoleńskiem. Michniewicz - jako szef tajnej Kancelarii Premiera Tuska, mający najwyższe (także NATO-wskie) certyfikaty bezpieczeństwa - musiał zostać o tym poinformowany, albowiem przez jego własne ręce przechodziła korespondencja polsko-rosyjska, także w sprawie obchodów w Smoleńsku. „Gazeta Polska” uzyskała potwierdzenie w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, że Michniewicz przed zgonem wysłał do Tomasza Arabskiego, szefa Kancelarii premiera Tuska, telefoniczną wiadomość tekstową. Czego dotyczył ten sms - nie uzyskano informacji. Według oficjalnej wersji, Michniewicz powiesił się na kablu od odkurzacza, mimo, że jego zachowanie niedługo przed śmiercią nie wskazywało, by miał samobójcze myśli albo plany. Osoby które go znały zgodnie twierdzą że nie miał żadnych stanów depresyjnych ani skłonności samobójczych. Następnego dnia miał zjeść kolację wigilijną razem z rodziną, planował wycieczkę zagraniczną. Nie zostawił też listu pożegnalnego. Czy człowiek, który bez wątplenia był odpowiednio dobrany do pełnienia takiej funkcji, również pod kątem badań psychologicznych, mógłby uczynić coś takiego rodzinie, i to w przededniu Wigilii ... ? Po jego śmierci w mediach, przecież tak żadnych sensacji, zapada zadziwiająca cisza.

Tomasz Arabski, szef Kancelarii Premiera Tuska, kilkakrotnie spotykał się z Rosjanami w Moskwie, jeszcze przed tragedią pod Smoleńskiem. M.in. jedno ze spotkań odbywało się nie w tamtejszym MSZ, lecz w wybranej przez Rosjan restauracji... W pierwszych dniach listopada 2009 r. (a więc na kilka miesięcy przed kwietniem 2010 r.) ministrowi Tomaszowi Arabskiemu przyznano ochronę Biura Ochrony Rządu. Przyczyną tej decyzji utajniono. Tomasz Arabski nie wyjaśnił „Gazecie Polskiej” dlaczego czuje się zagrożony. (...) Może sowiecki agent Turowski Tomasz, pracownik Departamentu Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej, ambasador tytularny w ambasadzie w Moskwie, który „aktywnie” uczestniczył z polecenia Sikorskiego w przygotowywaniu wizyty polskiej delegacji na czele z prezydentem Lechem Kaczyńskim w Katyniu, miałby coś więcej do powiedzenia w obu tych sprawach?

Dopiero w lipcu br. poinformowano, że 12 czerwca w Wejherowie, w którym znajduje się jednostka wojskowa Centrum Wsparcia Teleinformatycznego i Dowodzenia Marynarki Wojennej, oficer polskiej Służby Kontrwywiadu Wojskowego zginął, a okoliczności jego śmierci wskazują na samobójstwo. Jak nieoficjalnie ustalił portal tvp.info, żołnierz był oficerem i posiadał wysoką klawizulę dostępu do materiałów niejawnych. Znalaziono go powieszono. Na ciele oficera nie znaleziono jakoby śladów wskazujących na to, by mógł zostać zamordowany. Przyjmijmy, był to właśnie okres kiedy publicznie wiadomym stał się fakt, że zdjęcia satelitarne ze Smoleńska, z dnia katastrofy, przekazane przez odpowiednie agencje rządu USA już wiele miesięcy wcześniej ...zaginięły w Polsce. Dotarły do Polski, ale ...zaginięły. Komuś widocznie bardzo na tym zależało.

To tragiczne zdarzenie, nie można traktować jako odosobnione i winno być (czy jest???) dokładnie zbadane. Albowiem ponad 2 lata temu, na rok przed katastrofą smoleńską, doszło do innej tajemniczej śmierci w wywiadzie wojskowym. 12 kwietnia 2009 r. wyszedł z domu i nie wrócił chorąży Stefan Zielonka, szef - najpierw pracownik Wojskowej Służby Wewnętrznej i Wojskowych Służb Informacyjnych, potem Służby Wywiadu Wojskowego. Zielonka „miał dostęp do najściślejszych danych, m.in. wiadomości nadawanych z placówek zagranicznych do centrali. Dysponował wiedzą o tajnikach łączności w NATO”.

27 kwietnia 2010 r. niedaleko Wału Międzesyńskiego w Warszawie znaleziono zwłoki, które prokuratura dopiero po badaniach DNA uznała za ciało Stefana Zielonki. Rozkład szczątków był bardzo zaawansowany, zachowały się głównie kości, prawdopodobnie z tego względu, że ciało długi czas przebywało w wodzie (znajdowało się

pod drzewem, na brzegu rzeki). Ciało było w stanie rozkładu, ale...dokumenty przy nim idealnie zachowane. Przyczyną śmierci Stefana Zielonki nie ustalono. Prokuratura nie stwierdziła, że było to samobójstwo. „Pomimo przeprowadzenia szeregu badań oraz wywołania opinii specjalistycznych, nie udało się ustalić przyczyny zgonu zaginionej osoby. Wskazanie dokładnego czasu śmierci określono jako „praktycznie niemożliwe”. Jak wynika z opinii «stan przeobrażenia zwłok [...] nie sprzeciwia się stwierdzeniu, że do zgonu doszło w bliskim okresie od zaginięcia poszukiwanej osoby»” - przyznał płk Ireneusz Szelaż z prokuratury wojskowej.

To była ważna osoba w polskim wywiadzie. Miał dostęp do najbardziej tajnych materiałów będących w posiadaniu polskiego rządu. Fachowiec, który szkolił innych, jeden z najlepszych w kraju. Doskonale znał kanały i sposoby przekazywania tajnych informacji. Mimo że sprawa winna była wzmóc najwyższą czujność organów państwowych i mimo że rozkład zwłok kolidował ze znakomicie zachowanymi dokumentami – stwierdzono samobójstwo. Mainstreamowe media nie dociekały.

Biskup Mieczysław Cieślarski, kolejna ofiara. Ginie 18 kwietnia 2010 r. w wypadku samochodowym. Miał być następcą ks. Adama Pilcha, pełniącego obowiązki Naczelnego Kapelana Ewangelickiego Wojska Polskiego, który poniósł śmierć w Smoleńsku. Biskup Mieczysław Cieślarski był specjalistą od tematyki inwigilacji środowisk protestanckich przez SB. Wedle pewnych źródeł, po katastrofie odebrał telefon od ks. Pilcha. Po jego śmierci, tak niesamowitej gdy kilka dni po katastrofie ginie następca głównego kapelana wojskowego, zapada w mediach głucha cisza.

Krzysztof Knyż operator „Faktów” TVN. Kolejna ofiara. Pracował z Witoldem Baterem. Wedle informacji podanej zdawkowo przez TVN umiera 2 czerwca 2010 r. Niejasne, krótkie komunikaty mówiły o chorobie. Prasa zagraniczna pisała iż został zamordowany we własnym mieszkaniu. Był na lotnisku, filmował na żywo, wedle pewnych źródeł sfilmował „coś” co miał na żywo pokazać kanał informacyjny. Faktem jest że materiały telewizyjne z pierwszych chwil, gdy nie było wiadomo jeszcze co się stało i tuż sprzed katastrofy zniknęły. O śmierci Knyża w mediach była i jest cisza.

Profesor Marek Dulnicz. Wybitny polski archeolog. Kolejna ofiara. Ginie w wypadku samochodowym w dniu 6 czerwca 2011 r.. Szef ekipy archeologów, która miała w czerwcu wyjechać do Smoleńska. Dulnicz był pomysłodawcą wyprawy, ale też osobą aktywną w staraniach o wyjazd. W tym miejscu wspomnę Państwu tylko jak wyglądał śmiertelny wypadek samochodowy Waleriana Pańki szefa Najwyższej Izby Kontroli z początku lat 90-tych. W oponach było wywierconych setki mikroskopijnych dziurek, które dopiero gdy samochód jechał z dużą prędkością tworzyły zawirowania skutkujące wpadnięciem w poślizg. Tego dnia kierowca prezesa Pańko jechał z szybkością 150/h. Tego nie mogli, nie potrafili wykonać zwykli gangsterzy. To wiedza zastrzeżona dla służb. Po śmierci prof. Dulnicza jak i we wcześniejszych wypadkach na ten temat zapada cisza.

I kolejna, makabryczna, niewyjaśniona śmierć. Minister w rządzie PiS Eugeniusz Wróbel. Zginął 15 października 2010 r. Poćwiartowane zwłoki wylotowano z Zalewu Rybnickiego. Wybitny ekspert od spraw lotniczych. Jeden z nielicznych o takiej wiedzy w Polsce. Wybitny specjalista od komputerowych systemów sterowania lotem samolotów. Specjalista od precyzyjnej nawigacji satelitarnej dla lotnictwa. Ekspert przepisów lotniczych krajowych i unijnych. Inicjator powstania Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego. W latach 1998-2001 uczestniczył m.in. w opracowaniu projektu prawa lotniczego. To tylko niektóre z kompetencji i osiągnięć ministra Wróbla. Zostaje rzekomo zamordowany przez oszałałego syna. Rodzina min. Wróbla jest

rodzina wzorcową – żadnych konfliktów. Syn nie zdradzający nigdy żadnych zaburzeń umysłowych początkowo przyznaje się do winy, potem wypiera się jej. Nie jest osadzony w areszcie i poddawany określonej prawem obserwacji psychiatrycznej jak to ma miejsce w wypadku morderstwa, tylko po jednej rozmowie z biegłym, który stwierdza jego całkowitą niepoczytalność, zostaje zamknięty w ośrodku dla umysłowo chorych. Podobno całkowicie niepoczytalny poćwiartował piłą zwłoki ojca, lecz w pokoju gdzie miało się to odbyć nie ma najmniejszych śladów makabrycznego czynu. Całkowicie niepoczytalny syn w sposób idealny, który byłby bardzo trudny nawet dla osoby zrównoważonej, oczyszcza pokój. Minister Wróbel był członkiem komisji Macierewicza. Po jego śmierci zapada cisza, o którą łatwiej tym bardziej jest zostaje dokonany mord na Marku Rosiakiu, pracowniku biura poselskiego PiS w Łodzi. Niektórzy łączą te dwie śmierci twierdząc iż głośna śmierć Rosiaka miała odwrócić uwagę opinii publicznej od ministra Wróbla.

Donaldzie Tusk – czy kiedyś Poznamy prawdę?

„Nie można bezkarnie w Polsce nikogo bić. Te czasy definitywnie się skończyły” - oświadczył w czwartek 5 maja 2011 r. na konferencji prasowej Donald Tusk



► w kwietniu br. pobity został na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie przez Straż Miejską Hanny Gronkiewicz-Waltz, Michał Stróżyk, dziennikarz Gazety Polskiej. Mimo monitoringu, kamer – sprawców pobicia nie ukarano

► w sobotę 14 maja br. w Gdańsku na Wałach Jagiellońskich pracownicy firmy ochroniarzkiej Taurus wynajęci przez prezydenta miasta Pawła Adamowicza (PO) użyli gazu łzawiącego, pałek i tarcz wobec protestujących uczestników Marszu Pustych Garnków zorganizowanego przez społeczną inicjatywę „Nic o nas bez nas”. Funkcjonariusze Policji nie interweniowali i biernie przypatrywali się temu, co się dzieje, mimo że byli wielokrotnie wzywani przez bitych demonstrantów,

► sierpień br. - Piotr Staruchowicz został pobity przez policjantów kiedy leżał skutym kajdankami w radiowozie. Potwierdził to senator Zbigniew Romaszewski, który odwiadził „Starucha” w areszcie w Białogórze a Fundacja Helsińska obiecała zająć się tą sprawą. Piotr Staruchowicz jest autorem hasła, które obiegło całą Polskę: „Donald matole, twój rząd obalą kibole”.

► sierpień br. – w Warszawie utonął w Wiśle człowiek. Ofiary byłyby dwie, gdyby nie pomoc przypadkowej osoby. Na miejsce wezwano policję, ale zamiast uspokoić sytuację, wywołali wielką awanturę, bo mieli się dopuścić pobicia osoby... biorącej udział w akcji ratowniczej. Została ona zatrzymana i pobita. Osoba ta relacjonuje, że była ciągnięta za uszy i włosy, kopana, duszona, poniżana. „W końcu policjant odsunął się na kilka kroków i wyciągnął pistolet” - opowiada pan Paweł. Został wypuszczony w niedzielę w godzinach południowych, ale - jak się skarży - przez cały ten czas nie pozwolono mu zadzwonić ani do rodziny, ani nie puszczono go o przysługujących mu prawach. Sprawę bada teraz Wydział Kontroli Komendy Stołecznej Policji.

„Polskość to nienormalność”

Donald Tusk



- ✓ rekordowe zadłużenie państwa
- ✓ wzrost bezrobocia
- ✓ wzrost podatków
- ✓ zamknięte stocznie
- ✓ rozrost biurokracji
- ✓ afera hazardowa
- ✓ niekorzystna umowa gazowa
- ✓ osobne obchody 70-tej rocznicy zbrodni w Katyniu
- ✓ niewiarygodne śledztwo smoleńskie
- ✓ sprzedaż Lotosu i Enef (jak wygramy)
- ✓ porzucenie mniejszości polskiej za granicą
- ✓ zagrożenie dla wolności słowa
- ✓ rekordowa liczba podsłuchów
- ✓ nepotyzm w spółkach Skarbu Państwa

**Pewnie jesteś nienormalny.
Dlatego liczymy na Twój głos.**



Kto za wyprzedzą bezpieczeństwo narodowe? Ręka w górę!



W jednym z punktów swojego expose Donald Tusk obiecywał: „Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego”. W zrozumiały sobie tylko sposób, Tusk, dla którego – jak mówił – „Polskość to nienormalność. Polska to mit” – rozumiał to przesłanie. Jesteśmy świadkami realnego niebezpieczeństwa wyprzedzący naszych firm energetycznych, firm o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa naszej Ojczyzny Niemcom i przede wszystkim Rosji płk. KGB – Putina. Dodatkowo rząd Tuska zaniechał (a B. Komorowski w ogóle nie wykazuje tym zainteresowania) polityki dywersyfikacji dostaw gazu, ropy czy pozyskiwa -

nia innych źródeł energii – co było niezwykle ważne dla ś.p. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. **Dalsze rządy Tuska to:**

► realna groźba sprzedaży Grupy Lotos sowieckiemu koncernowi paliwowemu TNK-BP. Donald Tusk mówił w czerwcu, że Polska, jako poważny partner i państwo, nie może wykluczać z definicji żadnego inwestora, „dlatego, że ma taką czy inną narodowość, albo nie podoba się, tej czy innej redakcji”. Sprzedaż Lotosu to zagrożenie dla interesów narodowych, gospodarki narodowej, skarbu państwa. Lotos jest w kluczowym miejscu, jest połączonej rurociągiem z Płockiem i naszym Naftoportem. Ten, kto będzie posiadał Lotos, ma kontrolę nie tylko nad polskim rynkiem paliwowym, ale też kontrolę nad rynkiem paliwowym Centralnej Europy. Lotos ma 1 mld zł zysku netto rocznie a rząd Tuska planuje sprzedać go za 3-3,5 mld zł. Grupa Lotos S.A. jest drugim po PKN Orlen producentem paliw w Polsce. W marcu br. firma zakończyła realizację programu inwestycyjnego 10+, dzięki któremu potencjał przerobu ropy w rafinerii wzrósł o 75 proc. Rozbudowa gdańskiej rafinerii kosztowała 1,43 mld euro (ok. 5,6 mld zł). W 2010 roku grupa uzyskała 30-proc. udział w krajowym rynku paliw. Jeśli Lotos zostanie sprzedany, to Rosjanie mają doskonałą okazję, by przez dumpingowe ceny przejąć polski rynek i - można powiedzieć - wykończyć w ten sposób Orlen. Decyzje mają być podjęte na przełomie roku. Pamiętajmy o tym. Dla Tuska – „Polska to mit”, dla nas – jest wszystkim!

► sprzedaż Naftoru – firmy zajmującej się ochroną przedsiębiorstw o strategicznym znaczeniu dla Polski, bezpieczeństwem magazynów paliw i odpowiedzialną za bezpieczeństwo sektora naftowego. Wszystko wskazuje na to, że zostanie kupiona przez firmy ochroniarские, które są siedliskiem sowieckiej agencji, reprezentowane przez funkcjonariuszy MO, SB, WSW. Po przełomie ustrojowym wielu z nich założyło bądź znalazło pracę w firmach detektywistycznych, ochrony osób i mienia, handlu bronią oraz sprzętem specjalnym. Dziś, sięgają po polskie bezpieczeństwo energetyczne. Jest pewne, że ich moskiewscy mocodawcy nie pozostawią ich samych.

To tylko dwa przykłady niebezpiecznych dla Polski zamierzeń rządu PO. Inne plany to m.in. sprzedaż udziałów Skarbu Państwa w PKP Cargo, Holdingów Górniczych, RWE Warszawa, warszawskiego SPEC - totalna wyprzedaż resztek majątku narodowego bo dla D. Tuska „Polskość to nienormalność. Polska to mit”.

„Dziś kasyna i salony gier stoją w dużej mierze przed widmem bankructwa bo nie wytrzymują obciążeń finansowych” - Zbigniew Chlebowski ps. „Zbycho”, PO



Tak, to wypowiedź „Zbycha”. Dla przypomnienia Państwu był jeszcze „Miro” i „Rycho”. Elita Platformy Obywatelskiej. Wszyscy reprezentujący „wysokie standardy” PO. To tylko jedna w kilkuset afer, zamiecionych „pod dywan”, afer, które w demokratycznym państwie prawa miałyby swój finał w więzieniu. Ale hasło: „By żyło się lepiej. Kolesiom” obowiązuje w PO. Przypomnijmy niektóre afery:

► afera hazardowa – strata kilkuset mln zł dla budżetu, zysk dla przyjaznej lobbystom z PO branży hazardowej

► spółka MGGP żony ministra Aleksandra Grada i kolegi wygrywa rządowe przetargi. W wyniku nieprawidłowości w działaniu tej firmy - kosztuje to polskich podatników 400mln unijniej kary

► likwidacja stoczni polskich – podczas gdy Niemcy, Francja dofinansowują swoje upadające

► Skarb Państwa sprzedaje udziały w 14 uzdrowiskach, sanatoriach, pamiętających jeszcze PRL. NFZ nie ma pieniędzy na ich utrzymanie. Nabywcy, którzy zainwestują w remonty duże kwoty, oczekują zysków. Dlatego odnowione sanatoria nastawiają się przede wszystkim na klientów komercyjnych, na których dobrze zarabiają. Mniej zamożni - będą dłużej czekali na miejsce gdzie indziej. „By żyło się lepiej. Kolesiom”

► senator Platformy Obywatelskiej Tomasz Misiak przewodniczący komisji gospodarki narodowej, która pracowała nad specustawą stoczniową, zgłaszał do niej poprawki. Później – firma Work Service, której Misiak jest współwłaścicielem, dostała bez przetargu zlecenie przy jej realizacji

► Najwyższa Izba Kontroli zarzuca resortowi zdrowia, że bez potrzeby przekazał 10 milionów złotych klinice kierowanej przez senatora PO

► szpitalne oddziały świadczące pomoc medyczną nisko opłacaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia będą mogły być likwidowane i przekształcane w restauracje, puby lub hotele. Umożliwi to znolizowana ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, przyjęta przez Sejm głosami koalicji PO-PSL

► Polska wydała od 2007 roku zaledwie 2% unijnych środków na budowę lokalnych i regionalnych sieci szerokopasmowych. Pamiętacie o obietnicy Tuska – internet dla każdego?

To tylko kilka z ponad 600 opisanych afer, kręctw, przykładów złodziejstwa i nepotyzmu Platformy Obywatelskiej. Pełna ich lista, z opisami i linkami do artykułów które ukazywały się w Internecie a wielokrotnie były przemilczane przez media znajdują Państwo na stronie : www.solidarni.waw.pl/afery-po.html

„Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, (...) powiedzieliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w ręku, aby na piasecz wystarczyło; dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąć, ale i sami ciągniemy.” – słowa Bogusława Radziwiła z „Potopu” jakże wymownie pasują do standardów Platformy Obywatelskiej.

Szanowni Państwo. Prosimy o wsparcie dla naszej bieżącej działalności i inicjatyw historycznych poprzez przekazanie dowolnej darowizny na konto: **Stowarzyszenie Działaczy Niepodległościowych „Nieprzejednani”** PKO BP SA 65 1020 2401 0000 0702 0273 9589 z dopiskiem „**WARSZAWA**”. Dziękujemy.
Stowarzyszenie Solidarność Walcząca Oddział Warszawa

